

No. 68. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY

NEW YORK, Sobota, 10-go marca (Saturday, March 10th) 1923

Printed at Second Class Matter, March 10th, 1923.
At New York Post Office, New York, N. Y.

Cena 3 centy

FRANCJA ZANIE- POKOJONA UBYT- KIEM LUDNOŚCI

PRZYSZŁY LOS FRANCJI ZALEŻY OD KWESTJI LUDNOŚCI

PARYŻ, 9 marca. — „Los Francji — jest wystawiony na niebezpieczeństwo” — powiedział dzisiaj prezydent Millerand, przemawiając na konferencji zwolnionej przez Stowarzyszenie Związku Leczby Urodzin. Według obliczeń statystycznych Francja w 1975 p. t. będzie liczyła 41,000,000 a Niemcy 100,000,000 mieszkańców.

Ostatnia statystyka spisu ludności wykazała, że w całej Francji liczba ludności zmniejszyła się z wyjątkiem w siedmiu powiatach. Prezydent Millerand wskazał na poważne niebezpieczeństwo, jakie z tego powodu grozi Francji w przyszłości i przestrogi naród przed groźnymi następstwami, jakie czekają Francję, gdy za lat 50 stumilionowa Niemcy rzuci się na Francję, mającą zaledwie 41,000,000 ludności.

KTO WYGRA — NA- STĘPNĄ WOJNĘ?

PARYŻ, 9 marca. — Następną wojnę wygra ten naród, który będzie mógł przewodzić lotce państwowej kompanii karabinów maszynowych na najważniejszych punktach strategicznych w kraju, nieprzejścielnych — taka jest opinia o przyszłej wojnie jednego z najwybitniejszych lotników francuskich Plandina, który nalega na rząd, aby obok popierania rozwoju floty powietrznej do celów handlowych na pierwszym miejscu stawiał kwestię rozwoju lotnictwa dla celów obrony państwa.

BUREK PRZYJAZN SIĘ DO ZAMOROWA- NIA SVOJEJ ZONY

HOYOKE, MASS, 9 marca. — Francuz Burek aresztowany wczoraj, jako podejrzany o spowodowanie śmierci swego żony Mary Burek, przez ciężkie pobicia, otrzymał dzisiaj na rozprawie sądowej do zarzucenia mu zbrodni.

Wobec tego sędzia policyjny odstąpił sprawę do sądu kryminalnego, który zbierze wkrótce do sądu szkodliwa.

Sześć godzin walki o życie

URZĘDNIK ZAMKNIĘTY W OGNIOTRWAŁEJ KASIE

Uratowany po pięciu godzinach wyczerpanej pracy nad rozbićciem kasy

PATERSON, N. J., 9 marca. — Ch. di Giacomo, lat 24, urzędnik Peoples Park Banku przy Clay i Madison Ave., kończąc swoją robotę przed zamknięciem banku o godz. 5:45 wieczorem, wniósł na ramieniu do banku wielkie naczynie z różnymi książkami i rejestrami. Drugi urzędnik bankowy Templeton zbliżył się do drzwi kasy, poruszył drzwi, mówiąc w żarcie, że go zamknęli. Poruszone drzwi rozszarpały się zamknięty. Templeton zapomniał o jarcie po kilku minutach nie zauważywszy przy sobie Giacomo, przypomniał sobie swój żart i rzucił się do kasy, która zobaczyła zamkniętą. Napróżno bił no gami i pięściami w żelazne drzwi. Oprócz Giacomo, który zniżej otwierania skobinowego zamku, otwierającego się automatycznie o pewnym naciśnięciu, czasem nie w banku nie znalazł sposobu otwarcia kasy. Per-

WETERAN



Major John F. O'Ryan z ramienia Senatu prowadzi śledztwo w sprawie biura weteranów

SIEMONOW PONOWNIE WYBRANY WODZEM PRZE- CIW-BOLSZEWICKIM

Zamierza przenieść niedobitki swoich wojsk z Korei na wyspę Sachalin

WŁADY WOSTOK, 9 marca. — Gen. Siemonow, który niedawno powrócił do Korei z Ameryki, został wybrany przez niedobitki wojsk przeciw-bolszewickich, przebijających w Korei i w Mandżurii najwyższym wodzem i zwierzchnikiem wszystkich przeciw-bolszewickich sił zbrojnych, jakie mogą powstać na Dalekim Wschodzie. Gen. Siemonow ma zamiar przenieść swoje wojska na wyspę Sachalin i obsadzić północną część wyspy, w razie gdy opanują ją wojska japońskie.

Wielki automobilista

BAYONNE, N. J., 9 marca. — Donell Murmane, 84 W. 22 ulica, Bayonne, N. J., który w poniedziałek przejechał 12-letniego chłopczyka Orlovskiego, powołując je go śmiertelnie, wczoraj znowu miał wypadek z powodu swojej wielkiej jazdy. Murmane jadąc z niezwykłą szybkością najechał na wielki automobil ciganowski firmy Gluckmeier Co. Poniżej automobilu ciganowski nie został uszkodzony, szofer nie wniósł skargi przeciwko automobiliste jako jego wielkiej jazdy.

Trzaskające mrozy w północnym stanie New Yorku

SARANAK LAKE, N. Y., 9 marca. — Najniższymi dniami w marcu był wczoraj, gdy termometr stał na 28 stopni poniżej zera.

Temperatura miała być najniższą od 1917 roku, gdy mrozy przez kilka dni trwały z rzędu dochodziły do 30 stopni poniżej zera.

GABINET W PEKINIE PODAŁ SIĘ DO DYMIJSJI

Ustał się z powodu przeszkód stawianych przez militarystów

PEKIN, 9 marca. — Gabinet premiera Chang-Tao-Tien ustąpił ze swego stanowiska z powodu nieporozumienia z przywódcami wojskowymi, którzy przeciwni są rządowi w pokojnej pracy nad połączeniem zjednoczonej Chin.

Premier Chang-Tao-Tien, ustępując ze swego stanowiska, zawiadomił gubernatorów wszystkich prowincji, że z powodu przeszkód stawianych przez militarystów, wzywał wysiłki, zmierzające do pokojowego zjednoczenia Chin spójnego na niezmierzającym z tego powodu ustąpił.

935 NIEMCÓW DEPORTOWANYCH Z RUHR

KOBLENZ, 9 marca. — W ciągu ostatnich dni francuskie władze okupacyjne deportowały 250 Niemców. Razem z poprzednimi deportacjami liczba deportowanych wynosi 935 osób. Ostatnio deportowani są przetrzymywani w obozach, nie mając pracy, nie mając pieniędzy, nie mając jedzenia, nie mając ubrań, nie mając mieszkania.

ARESZTOWANIE 40 KOMUNISTÓW BELGIJSKICH

ZOSTALI UWIEZIENI I O- SKARŻENI O ZDRADĘ PAŃSTWA

BRUKSELA, 9 marca. — Głównemu komunistowskiemu oskarżonemu o zdradę przeciw państwu zostało dzisiaj aresztowanych z rozkazu generalnego prokuratora. Uwzięci podburzali robotników do strajku na znak protestu przeciw zacięciu zagłębia Ruhr przez wojska francuskie i belgijskie. Komuniści belgijscy, jak wykazują w domach aresztowanych, znalezione podczas rewizji dokumenty, otrzymywali rozkazy z Berlina, a w zamian dostarczali Niemcom szczegółowych informacji o tym co się dzieje w Belgii.

MATKA 20-TU DZIECI POWIŁA CZWORACZKI

CHARLESTOWN, W. Va., 9-gu marca. — Pani Homer McManm z Bellhura, w powiecie Greenleaf, lat 37, z wiekiem zanepokojeniem oczekiwała nastąpienia porodu, w trzech poprzednich odwiedzaniach baciła 3 razy otrzymała bliźnięta.

Wszystkich dzieci pozostałych przy życiu pani McManm miała 10; siedem pojedyńczo i trzy z trójnią bliźnięt, z których jedno z każdej pary zmarło. Trochę pani McManm były usprawiedliwione, szczególnie, gdy sobie przypomniała, że tym razem bliźnięta i powiększyły armię domową do całego tuzina, które utrzymać i wyposażyć w obecny czas przedstawia dość poważne zagadnienie dla przeciętnej kobiety, nie mówiąc już o zżyciu z pracy rak robotników.

Obawy pani McManm jednak były więcej jak usprawiedliwione. Wczoraj przełatający na jej dom bocian zostawił jej czworaczki — same chłopczy, z których każdy waży po 4 1/2 funta, wszyscy 20 funtów razem. Chłopczyki z czwórki mają się do świata, są dobrze rozwinięte, stan zdrowia matki jednak sprawia lekarzom wielką troskę. Rodzina pani McManm, składająca się z 10 osób, podkoczyla nagłe do 14, zwiększając się przeszło o jedną trzecią.

ZE ŚWIATA

Na wyspach Fidli i Samoa jest zwyżkowy pochmurny, że data urodzenia każdego niemowlęcia tatują na ręce matki. Stwierdzono, że urodzenia urodziła więcej dzieci całą ręką ma zapisaną barwnymi metrykami swoich dzieci.

Była królowa czarnogórskiego Milana, przebywająca we Włoszech, zachorowała ciężko i nie ma nadziei na jej wyzdrowienie. Królowa walczyła o przeżycie do końca choroby.

Był cesarz niemiecki byłby ostatnim cesarzem Austrii. Kapłanka Hermine, która dopuściła swego i jest ostatnią cesarową Niemiec, nie znalazła miejsca w małżeństwie, powraca do swoich dół na Śląsku, nie będzie już powściągnięta dynastii Hohenzollernów o jednego więcej potomka.

Król angielski poraz pierwszy spotkał się nieoficjalnie z swoimi poddanymi w bankiecie wydanym przez państwo Amerykanów z pochodzina i posiedzą do parlamentu angielskiego.

Na obiad, który przybył, zostali także zaproszeni przywódcy partii robotniczych, a zarazem posłowie do parlamentu J. H. Thomas, J. Clynes, P. Snowden i ich żony. Przywódcy robotniczych musieli jednak ustrzec się przed królem w krótkich portkach i pończochach po kolana według ceremoniału królewskiego, na co się b-je nie zgodzili, lecz zgodzili, jeśli łaskawie rozumiał, duży czas spędzając w łóżku swoich poddanych w niezręcznej pozycji.

REWOLTA KOZAKÓW DONSKICH PRZECIW BOLSZEWICKIEJ ROSJI

WĘGRY I ROSJA ZAWARŁY TRAK- TAT HANDLOWY

ZOBOWIĄZALI SIĘ DOPO- MACZAĆ GOSPODARSTWO DO ODBUDOWY ROSJI

Francja również skłania się do zawarcia traktatu handlowego z Rosją

BERLIN, 9 marca. — Wiadomości ogłaszane niedawno o zbliżeniu pomiędzy Węgrami i bolszewicką Rosją i zawarciu traktatu handlowego pomiędzy tymi krajami stały się faktem przez podpisanie przez przedstawicieli obydwu krajów rosyjsko-węgierskiego traktatu handlowego, którego najważniejsze punkta przewidują:

- 1) Dostarczenie Węgrom przez rząd bolszewicki surowej ropy, dla węgierskich rafinerii.
 - 2) Pomoc Węgier dla gospodarki odbudowy Rosji i w tym celu ma być zorganizowana mieszana spółka węgiersko-rosyjska z odpowiednim udziałem kapitału angielskiego, która ma przyjąć z pomocą w razie potrzeby zwiększoną liczbę kapitałów.
- Rząd bolszewicki zobowiązał się nadać kompanii węgiersko-rosyjsko-angielskiej w południowej Rosji podobne przywileje, jakie otrzymali kapitaliści niemieccy. Węgry zobowiązały się do na wybudowanie w Rosji szeregu swoich fabryk, aby nadal dostarczać Rosji tych produktów, które przez wojnę Rosja sprowadzała z Węgier, jak maszyn i narzędzia rolnicze, których Węgry sprzedawały Rosji za 20 milionów złotych rubli.

Rosyjsko-węgierski traktat handlowy został podpisany w imieniu Rosji przez bolszewickiego ambasadora do Niemiec Krestiniego, a w imieniu Węgier przez Emmerich z Karolyi, przewodniczącego angielsko-węgierskiego banku.

Fakt, że Węgry już przedtem zawarły z Rosją układ wojskowy, zmusza Francję do zmiany taktyki względem bolszewickiej Rosji ze względu na delikatne położenie Polski, która nie może podnieść otwarcie nieprzyjacielskiego stosunku Francji względem Rosji ze względu na zawarte pomiędzy Rosją i Węgrami traktaty handlowe i wojskowe.

Francja obawia się bardzo powstania wielkiego bloku: Niemcy-Rosja - Węgry i stara się temu zapobiec przez wciągnięcie Rosji do bloku Francja - Polska. Specjalna komisja francuska wyjechała do Rosji, aby się dowiedzieć za jaką cenę bolszewicki rząd rosyjski zgodziłby się na przysłanie do bloku Francja - Polska - rosyjskiego, któryby na przyszłość stanowił gwarancję ścisłego pokoju.

KOZACY PRZYŁĄCZYLI SIĘ DO POWSTAŃCÓW UKRAIŃSKICH

Bolszewicy uciekają z mniejszych miast do Kijowa i Charkowa

LONDYN, 9 marca. — Dwie dwyżki Kozaków donskich, wysłane do stłumienia powstania na Ukrainie przeszły na stronę powstańców ukraińskich i zadrżawszy wojskom bolszewickim szereg kłopotów, podjęły się pod Kijów po zajęciu ważnego węzła kolejowego Wasilików.

Rząd bolszewicki zaniepokojony wzrostem powstania ukraińskiego i przejęciem dwóch dwyżki Kozaków donskich na stronę powstańców, co powstaniu dodało wielkiej sily i może być użyczone groźnym — poczynił wielkie zamówienia amunicji w Szwecji, Niemczech, Czechosłowacji. W Szwecji rząd bolszewicki zamówił milion karabinów maszynowych. W Niemczech i Czechosłowacji rząd zamówił dwa miliony karabinów ręcznych, 125,000 karabinów maszynowych i 40 aeroplanów, dla uzupełnienia zbrojeni armii bolszewickiej dla zwalczania rewolucji kozacko-ukraińskiej, która się rozszerzyła na przestrzeni od Kijowa do Taganrogu.

ŁOTWA ZGODZIŁA SIĘ NA ZNISZENIE GRANI- CY CELNEJ OD STRONY ROSJI

MOŻLIWOŚĆ UNII GOSPODARCZEJ Pomiędzy BOLSZE- WICKĄ ROSJĄ I ŁOTWĄ

Gospodarcza delegacja Polski przybyła do Moskwy

Konferencja francusko-bel- gijska w sprawie warun- ków dla Niemiec

PARYŻ, 9 marca. — W poniedziałek rozpocznie się konferencja francusko-belgijska, która określi najniższe żądania, na jakie mogą się zgodzić Francja i Belgia, gdy Niemcy wrócą się do Francji z propozycją nawigacji, rokowań dla załatwienia sporu w sprawie odszkodowań. Jest to najważniejsza konferencja od czasu zawarcia traktatu wersalskiego o pokój, ponieważ zażądać o bezwzględne złamanie uporu rządu niemieckiego.

Gwałtowne burze śnieżne w Nowej Fundlandji

ST. JOHNS, 9 marca. — Na całym północnym Atlantyku od kilku dni zalega gwałtowna burza śnieżna. Komunikacja Nowej Fundlandji została zupełnie sparaliżowana skutkiem burzy. Ani jeden okręt od kilku dni nie wyruszył z żadnego z portów, które są zawałone olbrzymią masą kryjaloną z północy i z południa. Wszystkie okręty europejskie na północnym szlaku drogi z Europy do Kanady walcą o statkami się z gwałtownością burzy. Wiele okrętów, które miały zawinąć do portów przed tygodniem, do dzisiaj znajdują się jeszcze na pełnym morzu.

Na podstawie proponowanego polsko-rosyjskiego traktatu handlowego Polska uzyskała w Rosji rynek zbytu dla swoich towarów i produktów, a Rosja uzyskała w Polsce rynek zbytu dla swoich surowców.

Równocześnie z obradami prowadzonymi z delegacją polską — rząd bolszewicki rozpoczął obrady z delegatami Turcji, również dla zawarcia traktatu handlowego.

BACNOŚĆ NEWARK, N. J!

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

Teatr Polski w New Yorku

wystawia
WIELKĄ SZUKĘ NARODOWĄ

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI”

W KRUEGER, S. AUDITORIUM, na Belmont ave.
Początek o godzinie 8-jej wieczór

Półowa dochodu na „Instytut Naukowy im. Kościuszki”

TEATR POLSKI
pod kierunkiem
F. Wandysowej i W. Ochymowicza

Wielka Premiera Narodowa
„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI”

JUTRO! JUTRO!
PUNKTUALNIE O GODZINIE 2-EJ
PO POŁUDNIU

W CENTRAL OPERA
HOUSE
67 UL. 3-ia Ave. w New Yorku

POŁOWA CZYSTEGO DO-
CHODU NA
„INSTYTUT NAUKOWY
IM. KOŚCIUSZKI”

KRONIKA MIEJSKOWA

Dzisiaj — Makarego.

Dzisiaj — Pogoda, ciepła.

RUCH OKRĘTÓW

Odpylną z New Yorku:

Czwartek: Chicago do Havru.
Oscar II. do Kopenhagi.
Piątek: Eastern Star do Rygi.
Sobota: Majestic do Southampton.
G. Washington do Bremen.
Ryndam do Rotterdamu.
Cedric do Liverpoolu.
Drottningholm do Gottenburga.
Bayern do Hamburga.

?

Restauracja Domu Narodowego przy St. Marks Place — przygotowuje miłą niespodziankę dla gości na sobotę i niedzielę następną, t. j. 10 i 11-go marca wieczorem.

Cóż tam takiego?

MUZYKA CYGAŃSKA
BACZNOŚĆ MECHANICZNA!

W New Yorku, Bronx, Brooklyn, Astoria, Yonkers, Newark, Jersey City, Harrison, Bayonne, Elizabeth i okolicy!

Walne Zebranie

członków Stow. Mechaników odbędzie się w piątek dn. 9-go marca b. r. w lokalu Stow. Mechaników, 224 E. 57-ma ulica, New York. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Na zebraniu temę przemawiać będą o planach pracy w Stow. Mechaników w Polsce dyrektorzy Stowarzyszenia, wyjeżdżający w tych dniach do Polski, wice-prezes Antoni Zwoliński i inż. Witold Kosicki.

DOBRE INTENCJE



Senator Copeland zapowiedział, że w Senacie, nie tylko będzie się starał o lekkie wino i piwo, lecz także leczyć będzie zbyt „duszących kongresmanów”

POLSKI CHŁOPIEC SPALONY ŻYWCEM

Dwuletni polski chłopiec spalił się żywcem, a dwadzieścia rodzin w popłochu uciekło na ulicę, gdy w domu pn. 616 przy 16 ulicy wybuchł pożar. Dziecko znajdowało się w sypialni na poddaszu domu, gdzie też znalazła tragiczną śmierć. Strażacy oddziału 5-go wydobyli zwłoki z dymu. Złoty Jamkowski, lat 85, ojciec ofiary zeznał, iż ogień powstał przez żeście się firanki w kuchni. Jamkowski zajęty ratowaniem swej żony, jakoteż dzieci Wandy i Władysława, zapomniał o trzecim dziecku. W pokoju, w którym znalazł zwłoki spalonego dziecka, znalazł też spalonego psa, który był niedołącznym przyjacielem chłopca.

Dwaj bandyci wpadli do pralni pn. 168 przy Monroe ulicy; za groźliwym obcym rewolwerami, zabrali 772 dolary i zbiegli.

Pożar

W pobliżu St. Vincents Hospital wybuchł pożar, który za niepokoił pacjentów. Lekarze, pielęgniarki i służba uspakajali chorych, którzy na widok strażaków w panicznym popłochu spieszyli do drzwi. Przypominając sobie bowiem zagrożenie przejmującym pożarem szpitala na Wards Island.

SKAZANI NA DEPORTACJĘ



Na Ellis Island obecnie znajdują się dobrane towarzyszy „niepożądanych” przeważnie węgierskich, którzy zostali skazani na deportację.

WIECZOREK

Poczem poznać pana? Oczywiście po cholewach. — A robotnika po twardości dłoni. Można go też poznać przy zabawie. — Człowiek, który ciężko pracuje — bawi się ochotnie. Jest szczerzy i serdeczny, wesół i uprzejmy.

W sobotę dnia 17 marca oddział „Półgę” urządził wieczorek w Domu Narodowym. Nie będzie nie nadzwyczajnym na tym wieczorku, żadnych sensacji, żadnych atrakcji, ani nagród. — Najlepszą atrakcją będzie atmosfera swojska, zabawa w gronie przyjaciół i znajomych, miła rozrywka.

Spotykamy się przy dźwiękach muzyki i tańca. Znamy kłopoty J. Ulatowski odśpiewa własne kłopoty.

Gertruda Gillett, lat 15, z Yonkers targnęła się na własne życie z powodu nieszczęśliwej miłości.

ZOFIA NIESKA

Od dwóch tygodni bawi w naszym mieście panna Zofia D'Arcy Nieska, primadonna Opery Paryskiej. Po ukończeniu studiów wokalnych w Paryżu i Włoszech debutowała w Operze Paryskiej.



śpiewając Małgorzatę w „Faustie”. Posiadająca śliczny tryczny głos, młodość i urodę, zdobyła sobie wspaniałym bojem uznanie krytyki i sympatię publiczności. Zaangażowana ostatnio na tournée artystyczne po Japonii i Australii, cieszyła się wzięciem kolosalnym powodzeniem. W drodze powrotnej z Australii występowała w San Francisco, a obecnie spodziewamy się usłyszeć ją tutaj.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI”

Teatr Polski wystawi w niedzielę, dnia 11 marca sztukę ludową „Kościuszkę pod Racławicami”, w Central Opera House. Jest to wstęp do wielkiego Obchodu Kościuszkowskiego, który odbędzie się dnia 25 marca.

Przedstawienie niedzielne żywo przypomni polonij nowojorskiej najpiękniejszą chwilę z życia Kościuszki. Dyrekcja Teatru Polskiego na to przedstawienie przygotowała specjalną dekorację, zaangażowała licznych statystów, którzy przyczynili się do uświetnienia przedstawienia.

Artyści Teatru Polskiego uwarzają słuszną dzień ten za uroczystość i dołożą wszelkich starań, aby przedstawienie nie dzieliło wypadło jak najlepiej. Początek punktualnie o godzinie drugiej. W tym samym dniu Teatr Polski urządzi przedstawienie w Krueger Auditorium w Newarku, wobec czego przedstawienie musi się wcześniej rozpocząć i wcześniej skończyć.

Polonia nowojorska i okoliczna przyrzekała przez swoje organizacje liczny udział, tem bardziej, iż połowa dochodu przeznaczona jest na Instytut Naukowy imienia Kościuszki.

Hardy samobójczy

George Fahl, lat 28, trzy razy targnął się na własne życie na stacji kolei podmiejskiej, przy 34-ej ulicy i znajduje się obecnie w Bellevue Hospital pod obserwacją lekarzy.

Fahl skoczył z platformy na tor kolejowy, lecz portier przeskoczył mu i z powrotem wyciągnął go na platformę. Wkrótce Fahl powtórzył zamach samobójczy. Przywołano policjanta, który go chciał wyprowadzić ze stacji, lecz Fahl wyrwał się i ponownie skoczył na tor po raz trzeci. Wobec tego odwołano go do szpitala dla obłąkanych.

Zabłąkana kula

Policjant Richard Kelly, ścigając bandytę po 8 Ave., w pobliżu 116 ulicy, strzelał na oślep z rewolweru. Kula przeznaczona dla bandyty ciężko raniła pannę E. Johnson, która wyszła ze sklepu na ulicę.

Drogi śnieg

Rada miejska uchwaliła wyznaczyć komisarzowi Taylorowi 500,000 dolarów na oczyszczenie ulic New Yorku. Nadwyzkę spowodował śnieg „wiosenny”, który spadł przed dwoma dniami. Zwożenie śniegu kosztowało tylko 3,000,000 dolarów.

Wpływ wiosny

Józef Hudzik z Passaic nie mógł się oprzeć urokowi wiosny, wzywał nogi na plecy i w towarzystwie dwóch kolegów poszedł na wędrowkę. Lecz bezsilność zima położyła kres ich wędrowce, tembardziej, iż policjant wygnął ich z magazynu kolejowego, gdzie się grzali i odśledził ich do rodziców. — Tak marnie zakochały się pierwsza wyprawa wiosenna.

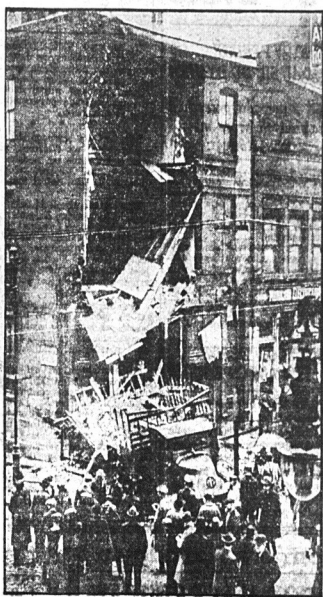
Ambitny policjant

Policjant O. F. Devery wniósł skargę o odszkodowanie przeciw kompanii kolejowej B. R. T. i żąda 10,000 dolarów za uszkodzenie nogi. Devery motywuje swoje pretensje tem, iż nie będzie mógł być szampanem w bieganinie.

Przed strajkiem

Do strajku przygotowie się 20,000 galarzy i pomocników żarzących w New Yorku. Według oświadczenia sekretarza S. Loewenberga wkrótce tysiące galarzy włoskich wstąpi do unji.

DOMY AMERYKAŃSKIE



Samochód towarzyszący najechał na dom w St. Louis, Mo., i — przypatrzyć się tymczasie. Tak obecnie budują domy w Ameryce

ODCZYT

w Jersey City, N. J.

Co to jest sen przedłużony? Czy możemy skrócić sobie sen bez obawy rozstroju nerwowego? Na te i inne pytania z hygieny umysłu i odżywiania odpowiedź uczona rodzaczka Dr. Melanja Lipińska, dołączająca Słowa. Okulałów w 5. arszawie. Sen przedłużony jest leczniczym środkiem we wszystkich zaburzeniach wewnętrznych, połączone z bezsennością. Sen przedłużony jest nieocenionym środkiem w zaburzeniach nerwowych, chorobach umysłowych, a co jest niesłychanie ciekawym, jest także skutecznym dla chorób wątroby, nerek i t. d.

Gdy organizm jest doprowadzony do równowagi przez sen przedłużony, wtedy za pomocą odpowiedniej diety możemy skrócić sen normalnie bez uszczerbku dla organizmu. Ciekawych odczytów na odczyt Dr. Melanji Lipińskiej w Domu Narodowym na Brunszwick ulicy w Jersey City, w niedzielę dnia 11 marca, o godzinie 7:30 wieczorem.

NEWARK, N. J.

We czwartek, dnia 15 marca o godzinie 7:30 wieczór, na hali św. Stanisława przy Livingston ulicy w Newarku uczona nauczniczka

Dr. Melanja Lipińska wygłosi odczyt na temat: Sen i senne marzenia. Odczyty pani Dr. Lipińskiej są nadzwyczajnie zajmujące i traktują o sprawach, które każdego interesować muszą.

Zawiadomienie

Ob. Strykowski, 168 E. 122 ulica, prosi nas o zawiadomienie Melnicza Schlehtera, pn. 166 E. 122 ulica, że listonosz przez pomyłkę wręczył mu list „dla Schlehtera” nadany przez Rząd Polski w Warszawie.

RZADKA OKAZJA



Fotograf skorzystał z rzadkiej okazji, jaką nadarzyła się podczas pogrzebu bankiera C. D. Nortona i sfotografował J. P. Morgana, króla giełdy

Ofiara narkotyków

James A. Walker, zeznał w sądzie, iż nalagowo używa narkotyków i sam prosił więzienia. Był go odesłano na Welfare Island. Gdy go wyprowadzono ze sali sądu Walker podciął sobie żyły szczyrkami i znajduje się obecnie w stanie krytycznym w St. Vincents Hospital.

Dr. Copeland oświadczył, iż w Senacie będzie lekkiego wino i piwa.

Louise Simons, 147 Beech St. Yonkers, zmarła wczoraj w szpitalu wskutek ran odniesionych podczas pożaru.

Maria Harauk, 85 lat, spada z okna drugiego piętra i w stanie konającym znajduje się w Harlem Hospital.

W domu pn. 7 przy 20 ulicy pękła rura przewożąca amoniak. Dzięki przytomności umysłu operatorów wind, 400 dziewcząt które pracowały w tym budynku wydosłady się na ulicę.

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA CO ZAMIERZACIE UCZYNIĆ? — JECHAĆ DO KRAJU, — SPROWADZIĆ KREWNYCH Z KRAJU, — CZY WYŚLAĆ PIENIĄDZE?

udajcie się do STANDARD BANKU, a będziecie w zupełności zadowoleni

STANDARD BANK
Przebiega do kraju pieniężny AMERYKAŃSKICH DOLARACH lub w Polskich Marcach po najniższym kursie i doreczcie takowe do rąk odbiorcy pod gwarancją w przebiegu 10 dni, a integracja w 3 dniach. Sprzedaż wszelkich dokumentów potrzebnych do wyjazdu i do sprowadzenia. Wszelkich krawców z kraju, a także udziela najokładniejszych informacji bezpłatnie.

STANDARD BANK
55 Ave. B. Cor 4th St. New York City

Wojciech Rucki
Notariusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wybrałem akta prawne, wysłałem pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrutne; damy na dogodne plany — Anskuruję od ognia domy i mobilie i t. p.
88 Tyler Street, Newark, N. J.

SEVERA'S ESKO

SEVERA'S ESKO

Na swierglenie skóry użyjcie

SEVERA'S ESKO

Przygotowana z infusją

przysięgająca bliżej na swierglenie i inne zanieczyszczenia skóry.

CENA 30c

Zapisać się w aptece

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

PASSAIC, N. J.

BACZNOŚĆ ODDZIAŁ II. OSOBSKOWSKIEGO S. S. P.

Posiedzenie administracyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go marca, b. r. o godzinie 10-tej nocy, w Domu Ludowym, 1—3 Monroe St.

Towarzysze! Bardzo jest pożądanym, abyście się w tym czasie zjawił i o ile możności wzięli udział w bratnim podziwieniu. Z bratem pozdrowieniem. Za Oddział, F. Tabór.

MARSZRTA POSŁA KAZIMIERZA BAGIŃSKIEGO

10 marca, sobota — Chicopee, Mass.

11 marca, niedziela — Fall River, Mass. po południu.

11 marca, niedziela — New Bedford, wieczorem.

12 marca, poniedziałek — Taunton, Mass.

W sześciu dniach do Europy

Kanadyjska Linia zorganizowała specjalną podróż do Europy, dnia 22-go marca z portu New York.

Jak takowym cześćmi wiadomo, Canadian Pacific, jest jedną z największych linii, której okręty dojeżdżają regularnie do portu w Montreal, Kanada. Tydzień pasażerów z Wschodniej i Południowej Ameryki, jechali do Krajów przez tamten port, będą najbliżej od ich miejscowości, oraz wiedząc, że jest najpopularniejszą linią morską, najbezpieczniejszą i najwygodniejszą okazy. Obecnie, dla wszystkich tamtejszych, w Polonijnych i Stanach Bliskich Nowego Yorku, nadszły się świetne okazje, podróżować tymi luksusowymi okrętami, tembardziej, że dla pasażerów tej klasy niezwykle wygodnie osobiste, przestronne i czyste, oraz wyborna kuchnia, a także najrozsądniejsza opieka pod czas podróży i przy wyjazdowaniu nie ma nigdzie dla własnej korzyści, tak jak na okrętach tej linii. Przeciwnie, radzi się natychmiast zażądać informacji i zarezerwować na wyjazd już teraz. Ogłoszenie umieszczone w tej gazecie, odda pewne wskazówki i radzie przeczytać takowe.

AMERICAN LINES
NEW YORK — GDAŃSK
via Hamburg

Najkrótsze połączenie do wszystkich miastowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.

United American Lines
39 Broadway, New York lub u lokalnego agenta

Nowy Świat

Overseas published daily and Sunday by the
NEW YORK SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. R. KULAKOWSKI, President and Editor
W. KLEWICKI, Managing Editor
M. P. WOJCIK, Business Manager

Entered as Second Class Matter, March 10, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

NEW YORK SWIAT PUBLISHING CO., INC.
125 East 11th Street, New York, N. Y.
N. P. WOJCIK, President
M. P. WOJCIK, Editor
W. KLEWICKI, Business Manager

SUBSCRIPTION RATES
(Outside of New York City)
Daily, including Sunday, 10c
One Year, \$10.00
Six Months, \$6.00
Three Months, \$3.50
Sunday Only, 5c
One Year, \$5.00
Six Months, \$3.00
Three Months, \$1.75
Daily and Sunday, 10c
One Year, \$10.00
Six Months, \$6.00
Three Months, \$3.50

NEW YORK CITY
Daily, including Sunday, 10c
One Year, \$10.00
Six Months, \$6.00
Three Months, \$3.50
Sunday Only, 5c
One Year, \$5.00
Six Months, \$3.00
Three Months, \$1.75
Daily and Sunday, 10c
One Year, \$10.00
Six Months, \$6.00
Three Months, \$3.50

MAIN OFFICE
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave. middle 15 & 16 miles)
Telephone: BRYANT 5425

SAMOZWANCY

Pisma amerykańskie podają wczoraj sensacyjną wiadomość, że w Polsce znajduje się syn samowarzonego przez bolszewików cara Mikołaja Romanowa Aleksy, który nie ginął przed czterema laty w Orenburgu, a niedawno wraz z grupą uchenchów rosyjskich przedostał się do Polski.

Historia o żyjącym nim carewiczu nie jest nowa. Znakiem skreślił ją „Nemo” w warszawskim „Kurjerze Porannym”, pisząc „o samowarzech”, nie tylko tych, którzy przywłaszczają sobie tytuły panujących, ale i tych którzy monopolizują na swoją wyłączną własność ducha narodowego.

W Polsce pojawił się samowarzonec, podający się za carewicza Aleksę, który niby cudem uratował się po samowarzonej rodzinie carskiej w Ekaterynburgu. Prawdopodobnie nawet jest już kilku takich „samowarzonec” w Polsce, bo z różnych miejsc nadchodzą o nich wiadomości.

Widziano niedawno „carewicza” w Kolo-mi. Prędko zniknął, bo okazało się, że jest to chłopak kłacki z Torunia. Następnie gazeta rosyjska „Za swobodą” podaje, że otrzymała niedawno list od „carewiczy”, który prosił o wsparcie wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazł się po ucieczce z Rosji. A jeszcze przed ukazaniem się tych wiadomości w pismach, jedna znaną mowa opowiadała tak historię:

„Pod wielkim sekretem zwierzył się jej jeden oficer, że widział na własne „carewicza”. Było to tak: pewnego dnia spotkał na ulicy siostrę miłosterską, która znała bardzo dobrze języczek wielkiej wojny. Siostra szła z jakimś młodzieńcem i udawała, że oficer nie poznaje. Wówczas oficer, zaintrygowany tem zachowaniem się swojej znajomej, przyjrzał się uważnie młodzieńcowi i, poznawszy „carewicza”, to był on, nie było wątpliwości.

Oczywiście, że gdyby młodzieńca zatrzyma-no i spytano o „dokumenty”, być może okazałoby się kłenerem z restauracji w Toruniu. Ale czy Grisza Otrepiew, który zasiadł na tronie carów, jako syn Groźnego Dymitra I, miał przecież „dokumenty”, kiedy z Rosji przedostał się do Polski?

Prawda, że „Leks-Dymitr” nie miał kłastero-wa, a nie z restauracji, jak „Leks-Aleksy” i z próby o pomoc udzielił mu magnata polskiego, a nie do redakcji dziennika emigranckiego. Ale te różnice wpływają z ducha czasów. Żyjemy przecież w epoce przytychizmu i demokracji.

To też i „carewicz Aleksy” jeszcze może zrobić karierę, jeżeli zaopiekuje się nim z jednej strony ks. Lutowski, a z drugiej papię, arystokratka, np. Helena Mińska, która razem z Aleksym wstąpiła na tron carów i, zameści się okrutnie na Magdalenie Samowarzonec.

Żyjemy w czasach, kiedy wszystko jest możliwe, a więc nie niemożliwym w tem, że w Polsce fabrykuje się szereg „Samowarzonec” d. Rosji.

Rosję nazywają klasycznym krajem Samowarzonec. Tak „samowarzonec” d. Rosji, to nie jest człowiek, który samowarzonec był nieudaną, nie doszł do tronu i władzy z wyjątkiem jednego, a ten jeden „Carewicz Dymitr” — w Polsce był sabyfarykowany.

Tak, my mamy fabryki „samowarzonec”, my w tym przemysle gorzejmy nad innymi narodami, a jeżeli nie uzyskaliśmy w tej dziedzinie sławy wszechświatowej, to tylko dlatego, że fabrykujemy samowarzonec nie na eksport, ale przedwzrostem dla domowego użytku. Może to źdździł kogo, ale tak jest. Nie musimy wyprawiać samowarzonec na tronie królewskim, ale do przodu, to, że gdy rozwinął się u nas przemysł ten, troni i władza królewska straciła swój urok i siłę swoją, a potem i wcale różni nie musimy. Ale za to nigdzie nie umiano tak, jak u nas, dzięki bezczelności jednych i ławotności innych, fabrykować fałszywych wielkości narodowych, samowarzonec przedstawicieli ducha narodowego, mówiących „narod” — to my.

Ukrasło herbu królewskiego i miał twarz podobną do królowej, ławiej przecież anieli przywłaszczając sobie ducha narodowego i udawać

wać naród wetylowy. A my mamy mistrzów w tej właśnie sztuce celujących.

Zadna historia czynów samowarzonec nie zna takiej bajecznej kariery, jak ta, która zrobiła Endecja Samowarzonec: na tronie uczę narodowych rozsiadła się z takim spokojem, jakby to była kanapka w cukierki ziemniaki, i nikt nawet nie zapytał: jakim prawem, gdzie toż nasuwa? gdzie czyny bohaterów i oficy patryjczak?

Uważa i siedzi.

Siedzi i mówi:

„Polska to ja”.

Cóż wobec tej wspaniałej białej białej „Samowarzonec” z Kolonij?

Tyle Nemo „w Kurjerze Porannym”.

Legenda o „carewicz” rozwiana i nie wartoby się nią zajmować, gdyby nie ciekawy fakt, że najserdeczniej i całkiem poważnie samowarzonec z Kolonij zajmują się piśmami prawicowcem w Polsce. Z nich to zacierpnęły wiadomości agencji amerykańskiej.

Czyżby endeckom chodziło o to, aby istotnie sabyfarykować jakiego „carewicza”, marząc ciągle o odrodzeniu jeżeli nie dawnej, to w każdym razie „wielkiej Rosji”?

Ci, którzy samowarzonec roszczą sobie pretensje do reprezentowania „narodu”, a na chwiejnym stołeczku w Polsce siedzą, ci, którzy woli większości nie uznają, a o „liberum veto”, jak ks. Lutowski gwarzą — muszą się czuć z każdym samowarzonec, a szczególnie rosyjskim, duchowo spokrewnieni.

Woj do swego przecie ciągnie.

Jeżeli endecja potrafiła z mordcy pierwszego Prezydenta Polski zrobić świętego męczennika, to czy byłoby niemożliwością dla niej ulegalizować dla Moskwy carewicza Aleksę, lub innego kłenera z Psiej Wólki.

wb.

Z CHWILI

JAK POLSKĘ KOCHA PRAWICA

Ostatnią pocztą otrzymałmyś z Polski organ „Chęny”, wychodzący w Radomiu „Słowo” w którym redakcja niezwykle szczerze i otwarcie tłumaczy, jak dba o Polskę.

Midzy zwykłymi wymiślaniami na rząd, na lewicę, i wogóle na wszystko co nie pachnie „Chęną”, organ endecków radomskich woła:

„Bo dla nas tem lepiej, im w Polsce jest gorzej!”

Ne pamiętamy aby tak cynicznie wypowiedział credo swej grupy, jakkolwiek peję obopolimieniej mniemności w Polsce. Wypowiada ją polscy endecy, którzy dawno już stracili granicę zła i dobra, niekierowności i obywatelskiej lojalności.

Przypominamy jednak, że podobnie jak co do jedy wyznaczone wiary, jakie czytamy w „Słowie”, słyszymy wygłaszane od lat przez bolszewików. Ciekawie naturalnie cieszyć się musi Moskwa, gdy „w Polsce jest gorzej”. Cieszą się również Niemcy, cieszą się wszyscy wrogowie Polski.

Toć to jasne jak słońce.

W naszej Polsce dzieją się doprawdy rzeczy dziwne, jak stwierdza pociąg Bągiński. Polska razem z Komunistami stara się robić „w Polsce gorzej”, a państwa muszą bronić lewicowce partię, które pragną by „w Polsce było lepiej”.

Państwo kroczy w kierunku bardzo umiarkowanym, często nawet konserwatywnym. I o dziwo zwalcza go z niechętną zacietością prawica. Dlaczego? Bo, tak dla interesów partyjnych nie liczą, ale nie dla Polski. Ma zaiste prawo wołać ten i ów że świat się do góry nogami przewraca.

EPIDEMIA ŚPIĄCZKI

Departament Zdrowia w New Yorku zwraca uwagę na zmagającą się chorobę śpiączki. Od Nowego Roku kilkadziesiąt osób uległo epidemii, a z tych sto kilkadziesiąt jest już strasznie źle nie przebudziło.

Lekarze nie mają właściwego źródła choroby, która w ostatnich kilku latach wywołała w kołach uczonych silne zainteresowanie. Śpiączka amerykańska nie pochodzi z Afryki, gdzie jest zjawiskiem pospolitem, a wywołany jest zjawiskiem ukąszenia muchy Tse-tse. Lekarze są skłonni do przypuszczeń, że osoby które chorowały na influencję, a dobrze się nie wycofały, zapadają osłabieni w sen, w znacznym części wypadków, wieny.

Wniosek z tego taki, że influenza, chociaż sama przez się nie jest chorobą ciężką, to jednak pozostawia po sobie na długi czas w organizmie osłabienie i łatwiej do choroby zakaźnej, jak bakteryjnej, szkodliwych i niebezpiecznych.

FASZYZM, OCYSZCZAJĄ RZYM

Rząd Mussoliniego we Włoszech postanowił miasto Rzym „ocyszczyć z rozpusty”. Rozporządzenie, podobne bardzo do ukazów bolszewickich w Rosji, polskie wykonała — jak donoszą depesze nadawczych skrupulatnie. Zabrała się przedwzrostem do konfiskowania literatury niezgodnej z duchem faszyzmu. Urządzone obławę na wszystkie księgi i na składy książek. Z dużą doniosłą komunikaty rządowe włoskie, że policja wywiązuje się z zadaniem. Zabrała wszystkie książki i niemieckie, ale nawet włoskie przygotowane do druku. Jednym słowem „ocyszczano” Rzym nawet ze starych dzieł jak słynnego Casanovy, ze wszystkich co faszyzm uważa za niezgodne ze swoimi idealami antydemokratyzmu. Akcja ta Mussoliniego dowodzi bardziej niż wiele innych tego rodzaju, że faszyzm czyni się iście barbarzyńskich metod, ażeby uchwycić władzę we Włoszech.

Tak samo robią to tylko z innego końca bolszewicy w Moskwie

Z PRASY I O PRASIE

„Naprawdę” krakowski pisze o zakonnikach Franciszkanach, którzy w Krakowie odprawili manifestację nabożeństwa na cześć mordercy Niewiadomskiego.

„Franciszkanie krakowscy, którzy urządzili najsumiej na botanistycznym agnityjnie dla gloryfikacji mordercy zwierzchnika państwa mają szczególną wiarę w tradycję. Zakoń ten w Polsce przeważnie z Niemców złożony (do dziś dnia), że się zapisał w dziejach Polski, albo imiennymi Franciszkanami dokonali germanizacji większej części Śląska. Był to zawsze zakon buziowy, niekiedy i rozwiasty, a krakowski klasztor tego zakonu miał w tym względzie najgorsze grzechy na sumieniu. Doszło na wet do tego, że w krakowskim klasztorze Franciszkanów

MNISI ZAMORDOWALI MNICHA

cnoliwego, który rozpustę swych konfratrów grumit. Oto w „Kronice Polskiej” Marcina Bielskiego czytamy pod r. 1516:

„Tępo roku szkaradny się uczynił stał w Krakowie. Mniszy niejaki rozpustni uli Fontanica, Wojciecha Sównia, mnicza cnotliwego i przystojnego i regule wprawił, dla tego, iż ze zły obyczajów karał, a starał się, jakoby je w dobry porządek i przystojny ich regule wprawił. Czego gdy oni ścierpieć nie mogli, dnia 5 września do bywają się, z łow wiewieli i rozmaite mu męki zadawał, onego zamordowali i po tym ciału do piwnicy wrzucili, a z tym samym sumieniem o to, powiekieli. Dzisiaj ich było. Który jednak za staraniem Jana Konarskiego, biskupa krakowskiego, wszyscy pomani byli i skoro przywieziono dozwolenie od państwa, na rynku Panny Marii w Krakowie osadzili i na gardłach pokorali się”.

Król Zygmunt Stary, oburzo-

ny tym mordem, odgrażał się, że wypędzi wszystkich Franciszkanów z Polski, gdyby mordcy należeli ukarani nie zostali. Prosił on państwa, żeby przysłał do Krakowa więcej prawych i uczonych, którzyby dyscypliną zaniebana u Franciszkanów odnowili. W liście do państwa (Acta Tomianica IV Nr. 22) pisał król Zygmunt Stary:

„Abyś polecił ich generałowi przysłał tu więcej prawych i uczonych, aby ten zakon przywrócił do karności i powinnego trybu życia i to w porozumieniu z naszymi arcybiskupami, którzy doskonale znają przetrze i potworne wybrki tychże żebraków, ale z powodu ich przywieziono nie mogą ich poskromić.”

I dziś przydałby się taki list rządu polskiego do państwa. Bo zachodzi potrzeba poskromienia zachwanych mniczów, którzy nie sobie z episkopatu polskiego nie robią i wbrew jego wyraźnej woli działając, zamieszki w państwie polskim czynią, ku szkodzie naszej ojczyzny, a ku pożytkowi naszych ościennych wrogów.

W związku z reformą rolą powiniemy rząd przystąpić do

SEKULARYZACJI DOBR KLASZTORNYCH

i niesfornych mniczów pozabawie bogatych majątności ziemskich, które ich czynią butnymi, a które przetrzeć powinny w posiadanie rolników.

Ponadto przydałby się w Polsce wydatna

REDUKCJA KLASZTORÓW

taka, jaka niedawno przeprowadziła Hiszpania. Wszak w Polsce jest mnóstwo klasztorów, w których zalewają po dwóch lub trzech zakonników polskich żyjących, a drugie tylko Niemców i Czechów. Pozostoi trzeba te niepotrzebne klasztory, które siedliskami będąc żywiołów obnawo-nych, stały się w ostatnim czasie ogniskami agitacji, wrogię panstwu polskiemu”.

PROCHY F. SZOPENA DO POLSKI

Prochy nieśmiertelnego Wieszcza, dzięki ktoremu imię Polki przetrnęło do najdalszych kątów świata cywilizowanego, nie powinny spocząć zdaleka od Ojczyzny, która ukołach poddała wszystko. Strawiły go hól i te skłota za krajem, ktorému wystawił pomnik niezniszczalny w swych dziełach.

Dziś, gdy Polska w krwawym trudzie raduosm otęrażoną się z gruzów niewoli, czas jej najwyżej. Tak dla interesów partyjnych nie liczą, ale nie dla Polski. Ma zaiste prawo wołać ten i ów że świat się do góry nogami przewraca.

szcze co rocznie (od r. 1911) organizuje ono pielgrzymki na grób F. Szopena w rocznicę jego zgonu. Na podnoszą one skromną tę uroczystość składają się mowy, recytacje i śpiewy wykonanej przez wybitnych artystów francuskich. W tym roku p. Camille Le Senne wygłosił piękna charakterystykę muzyki Szopena, p. E. Ganche za-jęł się oświetleniem uroczystej wytwili Jan Sierling, która opiewała się świat literacki wyrażając hołd p. M. Migot wyraził hołd geniuszowi naszego rodaka w imieniu młodej muzyki francuskiej.

Szlachetna myśl przewiezienia zwłok Wieszcza do Polski — i mo-że na Wawel — zasługuje na jak najwyższe poparcie. Imieniem na tych rodaków pozwolimy sobie wyrazić tu naszemu przyjacielowi francuskiemu szczerą wdzięczność za jego piękny inicjatywę.

Nie wątpimy, że zarówno inteligencja i świat literacki wyrażą hołd p. M. Migot wyraził hołd geniuszowi naszego rodaka w imieniu młodej muzyki francuskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi E. J. B. z Brooklyn. Gdzie wychodził pismo, o kras stało. Odpytanie nie wiemy.

Czytelnikowi z Bronx. — Zwróciwszy uwagę agencji, która rozwił gazety na nadwyżkę sprzedawcy, o którym są, wzmianki. Za niedobry numer prosimy nie płacić więcej, niż pięć centów.

MDJUM ZŁODZIEJEM

Najznakomitszym medjum angielskim, p. Fryderyk Munings-Gaulton, został w ubiegłym tygodniu skazany za kradzież na dziesięć miesięcy więzienia; imię Munings-Gaulton znane było od wielu lat w kołach angielskich i amerykańskich. Wujemieniem twierdzi, że Edward VII i lord Kitchener często korzystali z rad i wskazań Muningsa.

W kołach spirytystów nazwano Muningsa medjum trapiącym, ponieważ miał on przewidywać podług swych snów na ziemi mały rzynek srebrny, który wydawał się

TEN WSPANIAŁY
CONSOLE FONOGRAF
Regularna Cena \$175.00

TERAZ
ZAMÓW
TYLKO NA
TYDZIEŃ DO

\$89.00

JEEZEL nie wiecie, jakim błogosławieństwem jest posiadanie gramofonu, wyjdźcie na ogłoszenie, przyjdziecie nas i obejrzycie ten cudowny Gramofon Szafkowy, którego cenę opokupiliście tylko na ten tydzień z \$175 na \$89.00. Robimy te ofiary, aby zjednać sobie nowych przyjaciół.

Doskonałe warunki spłaty — tylko \$5 na tydzień.

Stanowimy na całe Downtown Central.

VICTOR & COLUMBIA
GRAMOFONÓW I REKORDÓW

Mamy — jeden z największych w mieście — wybór gramofonów i rekordów. Ceny wahają się od \$15 do \$150. Znajdziecie u nas wszelkie najnowsze gramofony, podług swego gustu i kieszeni! — Kompletny asortyment składek i polskich rekordów.

NAJNOWSZE POLSKIE REKORDY:
12541 Sordczna Misto, T. Wroński bar.
12542 Młodzi, Paweł komuny duet.
12543 O. Zimnowa, Nadzwyczajny dykt.
12544 Marat Pilsudskiego, L. Witkowski

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

10 ulica i Ave. A.
„Dolno-miejska Centrala dla Victrol i Columbia”

225 East 10th St., New York City

SNY ZDLAWIONE

Napisał
FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy).

— Panie Orski, proszę nie zapominać o tych książkach i proszę znów nas odwiedzić. A za dzisiejszą lekciej dziękuję panu, — szczerze, łolała Zosia.

Uściskawszy ręce wujuszka i kuzynki wyszedł z innym uczuciem. Było mu błogo i serdecznie.

Czwarty i piąty akt dzisiejszego wieczora wyrobił też bohatera. Tak przynajmniej mniomował...

XII

— Telegram od George'a! — zawołała uczeszona Zosia, gdy chłopak podał jej kopertę.

— Pośpieszny człowiek. To dobrze o nim świadczy, — zauważyła Kława. — Co pisze?

Rozdarła kopertę i czytała:

— Przyjeżdż dzisiaj... Spodziewa się być na miejscu około południa... Wyjeżdża zaraz...

Podala mu telegram.

Kława rzuciła okiem na zegar:

— Dziewięć... Musimy się spieszyć, Zosiu. Musimy wyjść zaraz, jeżeli chcemy porobić na czas zakupna... Będzie przecież uroczystość...

— Dobrze, wujuszku, — odrzekła skromnie pieszcząc go głosem.

Zosia czuła się bardzo wesoła i szczęśliwa. Patrzając na jej zadowoloną minę i powagę, Kława podzielała szczęście i piękność chwili dorastającej panny.

Zarezygnę... Zosia zdawała sobie sprawę z treści rzeczy. Narzeczoną, maż, ojciec, rodzina, szczęście... Biogostawieństwo życia...

Wyszli pośpiesznie.

A niecierpliwość go siedział tymczasem w wagonie kolejowym. Mijał miasta, miasteczka, wsie. Pociąg rzucał się, rwał, jakby zakochanemu pasażerowi chciał zażość uciec.

Polowa drogi... Już za połową... Bliziej szczęścia a dalej od zgłnień arystokraty dola... Bliziej Zosi, piękna i niewinności — a dalej od Sodomy i Gomory wyższego towarzyswa... Dalej i coraz dalej... Bliziej i coraz bliziej...

Ta błogość i tkliwość duszy w szczególności uczuć kąpiące się oblewała jego jaźń jak promieniami słońca wiosennego i osładła ją miśli.

Wiedział nareszcie, że trześcią życia jest miłość, miłość bezmierna... Zrozumiał, co znaczy kochać, kochać wzajemnie. Kiedy o matce i siostrze pomyślał, otrząsał się ze zgrozy i wciąż jeszcze nie mógł pojąć, jaką miłością czy instynktem względem niego kierowały się te kobiety.

Godziny mijały. Pociąg zatrzymywał się na stacjach i ruszał znowu.

Jeden jeszcze przystanek... Wysiadzie i obok tej się znajdzie, której mimo wszystkich sprzeciwieństw matki siostry kochać nie przestanie, bo jest mu druga połowa duszy.

Na skodkich wspomnieniach chwil czasu mu schodził. Pamiętał dziką burzę i szar morza, ale widział równocześnie większą niż oceanu miłość własną do tej pięknej jak słońce po huraganie dziewczyny.

Zamknął oczy i zdawało mu się, że kochanka siedzi przy oknie i liczy wkłokę się minuty, wyglądając na obcany jego przyjazd.

I rzeczywiście takiem było wyzkiwanie Zosi. Uwijała się, by wszystko mieć w pogotowie w kuchni — wciąż myślał o George'u. Kława zaś chodził zadumany uciechą i uśmiechał się co chwile.

— Wujaszek wciąż się uśmiecha... Dlaczego? — zapytała go zniecierliwie.

Pochwycony na gorącym uczynku nie mógł się wywinąć. Patrzając kuzynce w oczy, widział w nich miłość do onego człowieka tak silną, jak jego kiedyś. Rozczulony wyciągnął ręce i rzekł:

— Bo mam dla ciebie niespodziankę...

— Wujaszek wciąż o mnie myśli. Kiedy ja będę w stanie odwzajemnić się za to wszystko?...

Poruszyła słodko wargami i odzwędniała mu się błogim patrzyeniem w źrenice.

(Ciąg dalszy nastąpi)

EUGENJUSZ MALACZEWSKI

KOŃ NA WZGÓRZU

(Ciąg dalszy).

Włoch zaś, uświadomiony z mego porażki, zaraz zaśpiewał swym barytonem aksami tym piosen, zaczynając się od słów: „O, cara mia...!” Zostałem smrotliwie pobity.

Codziem spotykamy się obaj na spacerze przed domem naszej donny, która czeka, siedząc w oknie, i patrzy przez dziurkę, wychuchana w szronie, okrywającą szybę. Włoch dowiedział się, że ona lubi zwierzgła. Pewnego dnia przyszedł z oswojoną laską, siedzącą mu na ramieniu. Lecz na jutrę, ja triumfowałem, bom przywlokłem za sobą na sznurku żywego jeszcze gronostaja. Włoch jednak nie dał za wygraną i w dzień potem przeliczył mój gronostaj a autentycznym złotym lisem. Zawiając się tedy i ja. Dostałem młodego włoka, który przy pierwszym spotkaniu zagryzł jego lisa. I w turnieju tym pewniebm zwyciężył, gdyby z całego miasta nie zbiegły się wówczas wszystkie psy i nie rozszarpały młodego włoczka przy ciepłych jeszcze zwłokach złotego lisa. Włoch natomiast wytrzasnął skądś „błękitnego lisa” i od kilku dni paraduje z nim codziennie na promenadzie, wywołując duży efekt w tłumie, oraz przy chylne uśmiechy w dziurce, wychuchanej w szronie na szybie.

Wpadłem w rozpacz i pewniebm rozpił się na śmierć, gdyby nie tref szczęśliwy. Przeczworaj na tutejszym targu spotkałem chłopca „samojeda”, który przyprowadził na sprzedaż tego oto niedźwiedzia. Kupilem bez namysłu i teraz zobaczmy, kto lepszy: ja, czy Włoch. Nie może być, żeby polski legjonista skapitulował przed nacją, którą Bóg stworzył po to jedynie, aby Austria, stała biała przez cały świat, ledz miała choć biel... Pęknie, szelma, z zadrzasku. Dżi pogrzeż go nareszcie w oczach naszej donny i zdobędę jej serce. Zguba nad Włochem więc, chybaby tym razem przyszedł czy z sobą żywego krokodyla!...

— Zwycięzys. Idz. Masz rację. Tu chodzi o honor całej armii! — krzyknęli chórem słuchacze.

Jednocześnie z ulicy przynypalnej wpadł do załtka żołnierz, ordynans Karasia, i zawołał:

— Panie podchorąży, włoski kapitan już jest!

— Z lusem?

— A jakże, z lusem, — odpowiedział ordynans.

— Dam ja mu lisa, — mruknął Karas. I poszedł, włokąc na łańcuchu swą dziką wychuchanę. A że mu zrazu krnąbrnie się opierała, wibując w śnieg wszystkie cztery łapy, przeto z miejsca użłi żelaznego draga. Poczem już szli w najlepszej komitywnie i Baska — była to bowiem ona — biegła ciężkim truchtem, ocierając się pieszczołtowie o kolana podchorążego.

Samem już jawieniem się swem wśród spacerującego tłumy wywołał żywe zainteresowanie, coś nawet, jakby w rodzaju zwrócenie mięgliwego entuzjazmu. Wnet zaskoczył ich i owdzie kieszonkowe kodaki Anglików. Pewien odważny major amerykański zartem ofiarował Bascę tabliczkę czekolady, którą pożarła bez namysłu, wraz z papierowem opakowaniem, tudzież z futrzaną rękawicą majora, — dłoń jakims cudem udało mu się z niedźwiedziej paszczki i z polykanej rękawicy unieść całość.

Przechodnie z bliznieniem podchorążego wszędzie się rozstępowały, czyniąc szpal, jakby przed parą nowożeńców, wracających od ołtarza. Baska, czując, że cały ten honor jej przynależny, zrozumiała, iż jest bohaterką dnia. Wbiła się więc w pychę i poczęła iść na trzech tylko łapach, czwartą zardaka dotykając ziemi, a z boku paszczy wysunęła na kilka cali jeżoz, co miało tak pozór, jakby niosła go w zębach. Wszystko to u niedźwiedzi polarnych jest przejawem nader wyszukanych manier. „Pomyślicie tylko nad ten dobrze, a zobaczycie, że jest tak, a nie inaczej!” (jak zwykł mawiać mój starszy kolega po piórnie, niejak si Rudyard Kipling).

Wśród ludzkiej cizby, tłoczącej się po bokach i z tyłu, doszli tak, aż do domu, gdzie mieszkali sprząwcy polsko-włoskich wzdychań i utęsknień. Włoch tkwił już na stanowisku. Błona dwójka rozniolowanych serc główkę — blond miała wyznęgnięci przez otwarte łufki i strzygącej długimi rzęsami, słuchała o jej prawil kochlifcy kapitan bersaglierowy, który prześpował z nogi na nogę, jak człowiek niebył wytrzymały, albo mocno zniechęty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWY AMBASADOR



H. J. Jay, nowomianowany ambasador St. Zj. do Rumunii, wychodzący z Nowyorku do Bukaresztu z żoną i dziećmi.

Korespondencje

NEW BEDFORD, MASS.

Obchód Kopernikowski

Ubiegłej niedzieli odbył się tutaj obchód 460-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, urządzonego staraniem Rady Związanych Towarzystw z sali szkoły publicznej.

Polonia w New Bedford należy do tych, która stoi w przednich szereżach postępu. Na obchód stawiała się licznie. Program obchodu był umiarkowanie uroczysty. Przemawiali młode miasta A. Remington i dyrektor szkoły wyzszej dr. F. Williamson i ob. A. Korona z New Yorku, redaktor „Nowego Świata”. Obchód otworzył dr. Kolano, powołując na przewodniczącego ob. Arendta, który z kolei przystąpił do wykonania programu. Odkrycie amerykańska zosła z chłopów i panienek uczoszonejch do szkoły publicznej odebrała przepięknie hymny polski i amerykański. Potem nastąpiło przemówienie burmistrza Remingtona podjętów do zaszczytów jak obdarzonu i wyraził uznanie Polonii w New Bedford, że pamięta o złożeniu hołdu wielkiemu uczonemu, przez co Polacy wystawiali sobie jak najlepsze świadectwo, jako ludzie uświadomieni i pamiętający o zasługach pionierów cywilizacji. Następnie przemówił dr. F. Williamson, przedstawiając dokładny obraz nauki astronomii przed Kopernikiem i wielkie zmiany w poglądzie na budowę świata spowodowane przez odkrycia Kopernika. Prof. dr. Williams wspomniał Polakom, że wydał z półtora wieka takiego geniusza, jak Kopernik, ale narażem ostrzeżę, by nie byli z tego powodu zbyt zarozumiali, że już nadszedł ten dzień, kiedy się wywołają do rąk tego wielkiego człowieka, który walczył o naukę, a nie o łachy i kłopoty. Następnie przemówił dr. F. Williamson, przedstawiając dokładny obraz nauki astronomii przed Kopernikiem i wielkie zmiany w poglądzie na budowę świata spowodowane przez odkrycia Kopernika. Prof. dr. Williams wspomniał Polakom, że wydał z półtora wieka takiego geniusza, jak Kopernik, ale narażem ostrzeżę, by nie byli z tego powodu zbyt zarozumiali, że już nadszedł ten dzień, kiedy się wywołają do rąk tego wielkiego człowieka, który walczył o naukę, a nie o łachy i kłopoty.

były zamiarowi przez oba te Towarzystwa.

Niechaj mu ta obca ziemia lekko będzie.

NOWE TOWARZYSTWO

Nowe Towarzystwo, założone zostało przez kilku chłwalców, którzy już dawniej w podobnym był. Tow. to, czyli Klub, będzie po nazwę Polsko Amerykański Klub (Polish American Club).

Celem tego Klubu będzie organizowanie się na system amerykański, wciągając do tego Klubu młodzież, aby ona, zamiast po rogach ulic wystawać, uczyla się czegoś, oraz oddawała się sportowi, jak base ball, basket ball, i innym gróm, aby tem zabawiać się i interesować polonję naszą. Nie jest to nie złe, bo zamiast walczyć się gdzie po knajpach — lub zbijać kłoby, to lepiej, aby włąć la się do jakiej pracy, aby tem ogłodzić czas. Pomocem im bardzo będzie, gdyż zarząd składa się ze starszych obywateli. I oni wiedzą, że gdy ich zorganizują, to oni wiele też mogą się przysłużyć i Domowi Narodowemu.

Do tego Zarządu wchodzi: — prezes, W. Szczer; wice prezes, J. Ziemiński; sekretarz, Fr. Nowak; sekretar, J. Zaczynski; kasjer, A. Pierz; zarządcy Fr. Ryppsi i J. Zych.

NEWARK, N. J.

Filje Stow. Mech. Pol. z góry miasta i dółu miasta, mają się zebrać na wspólne posiedzenie, we środę, 14-go marca o godzinie 7:30 wieczór, w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court St. Na tem posiedzeniu będzie referował jeden z dyrektorów, ob. H. Kogut i generalny sekretarz, ob. F. Poplawski. Przedstawia nam bardzo ważne sprawy z działalności Stowarzyszenia w Polsce, jak również zamiary teraźniejszej dyrekcji, w dalszej pracy, aby Stow. Mech. Pol. jaknajlepiej się rozwijało tam w Polsce.

Karol Miesiewicz, przedstawiciel Szczepan Zarzycki, prezes.

Pomysłowy zbrodniarz

NEWARK, N. J., 9 marca. — Harry Krug, brat znanego w Newarku pijęciarska Kruga, w czasie sprzeczki z Aleksandrem Krupowiczem postrzelili tego ostatniego w nogę, ranęjąc go ciężko, a następnie wyszedłszy z salonu, wstąpił na publiczną stację policyjną, skąd telefonował po dorózkę. Zaledwie Krug oddał się ze stacji, policjanci pędzący dyżur na stację otrzymali wiadomość o postrzeleniu Krupowicza i zjadanie arestowania Kruga, który tymczasem znikł bez śladu.

JERSEY CITY

Uniersytet Ludowy 578 Jersey Ave. W niedzielę, dnia 11 marca o godzinie 5:30 popołudniu, Int. Józef Milewski wygłosi odczyt, na temat: „Co powinniśmy wiedzieć o otaczającej nas przyrodzie”. Wstęp wolny.

Z Brooklyna

ZMARŁ W KRZESLE FRYZJERSKIM

Harold Bush, lat 24, zam. pn. 579 Warren ulicy — w chwili gdy strzylał mu włosy tryzier, — sunął się z krzesła na ziemię i padł martwy. Przywołany za ambulansem dr. Agner skłonił, że wadł udar serca.

SKUTEK SZYBKIEJ JAZDY

Policjant Lighcap, siedząc w swej budce przy Cortland Rd. i Ocean Parkway — widząc podążającą na oślep dorózkę — wybiegł ze swej budki na środek ulicy, starając się niestroszonego szofera przytrzymać. Ten widząc, że grozi mu arest, zamiast przystanąć, przyspieszył biegi maszyn, chcąc zaszł z wszelką cenę — nie zwolnił nawet biegu na skrajcie ulicy — w rezultacie czego maszyną wywrócił koziółka. Lighcap wnet na miejsce wypadku, wyciągnął z dorózki szofera — niebezpiecznik z ramionem poczem przyszedł do policji, czterem pasażerom, którzy siedzieli wsiadli z wypadku — odniesz tylko silne wstrząśnięcie. Szofer nazwiskiem William Bonar, lat 24, pn. 9 St. Marks Ave., został umieszczony w ambulansie i odstawiony do szpitala powiatowego — gdzie jest więzionym.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaję do wiadomości członkom Wzajemnej Pomocy Bartosza Głowackiego, że posiedzenie kwartalne tegoż toż. odbędzie się dnia 10-go marca, w sobotę w Domu Narodowym na Driggs Ave.

Ważne sprawy na porządku dziennym, jak również na być czytana lista członków. Nieobecność na tem posiedzeniu będzie zastosowana podług praw konstytucyj.

Wobec tego proszę o stawienie się całego Tow. w komplecie na godzinę 7:30 wieczór.

Jan Kowalski, sekret. fin.

CIERPIĄCYM NA SŁABY WZROK LUB BÓŁ GŁOWY

GRUNTOWNE BADANIE OCZU

DR. S. BOMELSTEN 733 Manhattan Ave. n. 733 Manhattan Ave. n. GREENPOINT, w Brooklynie.

DR. ANTONIO PETRIKO DENTYSTA - CHIRURG

229 BEDFORD AVENUE cor. North St. Williamsburgh.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

Ubrania i palta szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest naszą zasadą. Ceny bardzo przystępne. Odnawiam, czyszczę i prąję garnetki, damski. JAN RUTKOWSKI 1037 Manhattan Ave. BROOKLYN, N. Y.

Wielki skład Ubrań

retowych i na zamówienia RR. C. & A. GOLDSTEIN 1135 4th Ave. Tel. Greenpoint 0567

WIELKI SKŁAD CZEŚCI GABRIEL

Wszystkie części samochodowe i motocyklowe. 1135 4th Ave. Tel. Greenpoint 0567

DR. MARION R. SŁODZIŃSKI

GOŁOZIŃSKI OFISOWA 1-2 do południa i 4-6 wieczór. 175 Metropolitan Ave. pom. Bedford Ave. i Berry St. BROOKLYN, N. Y.

DR. FRANCISZEK W. WIŃSKI

444 Leonard St. 116 North St. 1160 Nassau St. Tel. Greenpoint 1185 i 1186

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORLA

ten kto zakupił obuwiu u naszego sklepie, nie zawiodł się jeszcze na nas. Spędzamy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie sztyt.

Każda para trzewików dostawiana do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej badana — skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy.

977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

Tel. South 5219.

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany. Ciesielskie budownictwo i robota i naprawy. Roboty cementowe i murar. skie. Zakładam letnie śliski i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wesołego rodzaju dachy i reperacje trzewiki.

329 EAST 2-ND STREET, SO. BROOKLYN, N. Y.

